

# Ewa Stawicka

---

## Tekst petycji skierowanej do Parlamentu Europejskiego przez struktury francuskiego samorządu adwokackiego

---

Palestra 48/7-8(547-548), 195-202

---

2003

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.



*Zbliżające się pełne członkostwo Polski w Unii Europejskiej spowoduje konieczność implementowania w pełnym zakresie do wewnętrznego systemu prawnego między innymi takich przepisów, które już teraz budzą sprzeciw samorządów zawodowych państw obecnej „piętnastki”. Warto zatem, by Koleżanki i Koledzy Adwokaci zapoznali się z problemem zagrożenia dla tajemnicy zawodowej, płynącego ze znowelizowanej dyrektywy odnoszącej się do zwalczania procederu prania brudnych pieniędzy – i ze środkami zaradczymi podejmowanymi wobec tego zagrożenia przez palestry zachodnioeuropejskie. Doskonałym przykładem jest zamieszczony poniżej tekst petycji skierowanej do Parlamentu Europejskiego przez struktury francuskiego samorządu adwokackiego.*

## Tekst petycji skierowanej do Parlamentu Europejskiego przez struktury francuskiego samorządu adwokackiego

Izba Adwokacka przy Sądzie w Paryżu  
Narodowa Rada Adwokacka  
Konferencja Dziekanów

Do Parlamentu Europejskiego  
Wydział Działań Członkowskich  
Komisja do Spraw Wniosków  
L-2929 Luksemburg

Paryż, dnia 9 czerwca 2003 r.

Panie Przewodniczący,  
Panie i Panowie Deputowani,  
Parlament Europejski wraz z Radą przyjęły w dniu 4 grudnia 2001 roku Dyrektywę 2001/97/EC, zmieniającą Dyrektywę Rady 91/308/EC w sprawie zapobiegania wykorzystywaniu systemu finansowego dla celów prania brudnych pieniędzy<sup>1</sup>.

<sup>1</sup> OJEC L 344 z 28 grudnia 2001, s. 76.

Zgodnie z tą dyrektywą<sup>2</sup>, notariusze i osoby wykonujące inne wolne zawody prawnicze, będą mieli obowiązek denuncjowania swoich klientów podejrzewanych o przeprowadzanie operacji prania brudnych pieniędzy wtedy, gdy:

- udzielają swoim klientom pomocy w planowaniu bądź doprowadzaniu do skutku transakcji polegających na:
- kupnie lub sprzedaży nieruchomości albo przedsiębiorstw,
- zarządzaniu należącymi do klienta pieniędzmi, papierami wartościowymi bądź innymi aktywami,
- otwieraniu lub zarządzaniu kontami bankowymi, oszczędnościowymi bądź kontami papierów wartościowych,
- organizowaniu aportów potrzebnych do utworzenia, działalności bądź zarządzania spółkami,
- tworzeniu, prowadzeniu działalności bądź zarządzaniu trustami, spółkami albo podobnymi strukturami, albo
- gdy działają w imieniu klienta w jakiegokolwiek transakcji finansowej bądź dotyczącej obrotu nieruchomościami.

Zakres obowiązku składania donosu został sprecyzowany<sup>3</sup>, i tak – w wypadku notariuszy i osób wykonujących inne wolne zawody prawnicze, o których mowa w art. 2 ust. 5 (a), Państwo Członkowskie może wyznaczyć odpowiedni organ samorządu zawodowego danej profesji jako ten podmiot, który miałby otrzymywać informacje o faktach określonych w art. 6 ust. 1 (a) – a w wypadku ich otrzymania miałby podejmować stosowne formy współpracy z organami władzy odpowiedzialnymi za zwalczanie procederu prania brudnych pieniędzy<sup>4</sup>.

Zgodnie z brzmieniem nowego art. 6 ust. 3 Dyrektywy 91/308/EC:

*„Państwa Członkowskie nie mogą zostać zobligowane do stosowania obowiązków określonych w ust. 1 do notariuszy, osób wykonujących wolne zawody prawnicze, audytorów, niezależnych księgowych i doradców podatkowych – w zakresie, w jakim idzie o informacje otrzymywane bezpośrednio od ich klientów względnie uzyskiwane na temat owych klientów w toku czynności prowadzących do ustalenia ich sytuacji prawnej, albo też podczas wykonywania obowiązków polegających na obronie bądź reprezentowaniu ich w sprawach sądowych względnie w związku z takimi sprawami, włączając w to doradztwo w procedurach inicjujących postępowanie albo też mających na celu jego uniknięcie – i to zarówno wtedy, gdy informacja taka zostanie powzięta lub otrzymana przed, w trakcie czy też po zakończeniu owych procedur”.*

Co więcej, preambuła do owej dyrektywy stanowi<sup>5</sup>, co następuje:

*„Jednakże, gdy osoby wolnego zawodu, świadczące doradztwo prawne, mające ustaloną prawnie pozycję i podlegające kontroli – **takie jak adwokaci**<sup>6</sup> – dokonują ustalenia sytuacji prawnej jakiegoś klienta lub też reprezentują go w procedurach prawnych, nie byłoby rzeczą*

---

<sup>2</sup> Art. 2 ust. 5

<sup>3</sup> Art. 6 ust. 3.

<sup>4</sup> To znaczy: z organami władzy państwa członkowskiego odpowiedzialnymi za zwalczanie procederu prania brudnych pieniędzy miejscowo właściwymi dla tej instytucji bądź osoby, od której pochodzi informacja.

<sup>5</sup> Patrz punkt 17 wyliczenia.

<sup>6</sup> Podkreślenie pochodzące od autorów opracowania.

właściwą w świetle Dyrektywy poddawanie tych osób, w związku ze wskazanymi wyżej czynnościami, obowiązkowi donoszenia o podejrzeniach prowadzenia procederu prania brudnych pieniędzy. Niezbędne jest czynienie wyjątków od ogólnego obowiązku składania donosów – wtedy mianowicie, gdy idzie o informacje uzyskane czy to przed, czy w trakcie, czy wreszcie po zakończeniu owych procedur, albo też w toku ustalania prawnego położenia klienta na jego zlecenie. A zatem, pomoc prawna rządzi się obowiązkiem zachowania tajemnicy zawodowej – chyba że albo ten, kto ją świadczy, bierze udział w procederze prania brudnych pieniędzy, albo ta pomoc prawna jest udzielana dla celów służących praniu brudnych pieniędzy, albo też świadczący ją wie, że klient zwraca się o nią w celach służących praniu brudnych pieniędzy”.

Zastosowanie się do powyższych treści zobowiązuje zatem osobę wkraczającą w pole ich stosowania do złożenia donosu na swego klienta właściwemu organowi samorządowemu, ilekroć osoba ta podejrzewa owego klienta o udział w procederze prania brudnych pieniędzy.

Czyni się jednakże wyjątek – wtedy mianowicie, kiedy dana informacja uzyskana została w toku ustalania prawnego położenia klienta bądź też – w którymkolwiek momencie – podczas wykonywania obowiązków polegających na jego obronie bądź reprezentowaniu.

Adwokatów, jako należących do wolnego zawodu prawniczego, bezpośrednio dotyczy się kwestia stosowania owej dyrektywy.

Celem niniejszego wniosku, składanego przez adwokatów francuską, reprezentowaną przez Izbę Adwokacką przy Sądzie w Paryżu, Narodową Radę Adwokacką i Konferencję Dziekanów – jest nakierowanie uwagi Parlamentu Europejskiego na wielkiej wagi trudności, jakie nasuwa stosowanie tekstu (tej Dyrektywy) oraz na ryzyko naruszenia praw podstawowych. Dlatego też byłoby dobrze, aby Parlament Europejski wyciągnął wszelkie możliwe wnioski, wzięwszy pod uwagę następujące kwestie:

### **Problematyczność zastosowania**

Przede wszystkim należy podkreślić wszelkiego rodzaju trudności natury semantycznej.

Po pierwsze, w tekście operuje się pojęciem „klient” – bez jego zdefiniowania. W konsekwencji, wydaje się bardzo trudnym odróżnianie relacji z „klientami” od relacji z „nie-klientami”. Na przykład: czy ma być traktowana jako klient osoba, która nawiązała kontakt z danym adwokatem proponując mu udział w operacji prania brudnych pieniędzy, ten zaś odmówił, w żadnym stopniu nie zaangażował się w taką transakcję i nie pobrał w ogóle honorarium?

Dalej: Dyrektywa kładzie wyraźny nacisk na sytuację, w której adwokat odkrywa, iż jego klient uczestniczy w transakcjach polegających na praniu brudnych pieniędzy. Jak to pogodzić z wyjątkiem od obowiązku złożenia donosu mającym zastosowanie wtedy, gdy informacja została uzyskana w toku ustalania prawnego położenia klienta?

Z powyższego wynikają dwa dalsze problemy: jak należy oceniać sytuację adwokata zaangażowanego w fuzję przedsiębiorstw, jeżeli informacja uzyskana od drugiej strony obnaża jej udział w transakcjach należących do procederu prania brudnych pieniędzy (polegających na przykład na organizowaniu za granicą pomocnych w tym procederze spółek) – i zauważa, że takich transakcji ona istotnie dokonuje? „Piorący” nie jest wszak klientem tego adwokata, a zatem złożenie jakiegokolwiek donosu byłoby złamaniem tajemnicy adwokac-

kiej i podlegałoby karze. Z drugiej strony, niedoniesienie o tych faktach właściwym władzom ani też własnemu klientowi mogłoby zachęcić owego klienta do tego, by nabył on dane przedsiębiorstwo i tym samym stał się, bez swej wiedzy, kolejnym „piorącym”, który jako taki – podlegałby już obowiązkowi denuncjacji ze strony własnego adwokata.

Co więcej, omawiana Dyrektywa zawiera w sobie obowiązek dokonywania oceny prawnego położenia klienta. Nie tylko, że samo to pojęcie nie zostało zdefiniowane, ale również – jak sama Komisja do Spraw Wniosków miała okazję zauważyć, uznając dopuszczalność petycji wniesionej przez Naczelną Radę Adwokatury Hiszpańskiej<sup>7</sup> – podnoszone są poważne problemy odnoszące się do przekładu owego pojęcia.

Brak zdefiniowania czyni to pojęcie niemożliwym do stosowania, jako że wszelkie poważne zajęcie się sprawą przez adwokata wymaga oceny sytuacji prawnej klienta przed podjęciem jakiegokolwiek dalszego działania bądź udzieleniem porady.

Kolejny wreszcie problem w stosowaniu Dyrektywy wynika stąd, iż jest niemożliwe, by adwokat informował swego klienta o tym, iż złożył na niego donos.

Jednakże, jeżeli adwokat odmówi przyjęcia zlecenia, klient będzie w końcu w stanie dojść automatycznie do wniosku, jakie przyczyny legły u podstaw owej odmowy, a w wypadku udowodnionej próby prania brudnych pieniędzy – wydedukuje także i następstwa owej odmowy, to znaczy złożenie nań donosu.

Ta regulacja wydaje się absolutnie nie do zastosowania.

### **Sprzeczność skutków z założonym celem**

Racją bytu tajemnicy zawodowej nie jest tworzenie przywileju zarezerwowanego dla danej profesji lecz – ustanowienie prawa podstawowego, przynależnego każdemu obywatelowi.

Co więcej, we wnioskach dotyczących sprawy Wouters’a, rzecznik generalny Leger stwierdził jednoznacznie, że:

*„Tajemnica zawodowa tworzy podstawy stosunku zaufania pomiędzy adwokatem a klientem. Zobowiązuje ona adwokata do niewyjawiania jakichkolwiek informacji przekazanych mu przez klienta i rozciąga się – co do zakresu czasowego jej stosowania – także na okres, w którym adwokat zaprzestał już działania dla danego klienta, a co do zakresu podmiotowego – także wobec osób trzecich. Tajemnica zawodowa stanowi także «podstawową gwarancję dla wolności jednostki i dla należytego funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości», (...), wobec czego w większości Krajów Członkowskich jest ona przedmiotem polityki publicznej»<sup>8</sup>”.*

Zastosowanie tego prawa pozwala każdemu klientowi na zawierzenie bez obaw bezstronnej radzie adwokata, którego powołaniem jest nie ocenianie go, ale udzielanie mu pomocy w dochodzeniu jego praw, przy poszanowaniu obowiązujących przepisów.

Dlatego też każdy obywatel powinien mieć nieskrępowane poczucie możliwości przedstawiania (adwokatowi) swoich zamiarów i najtajemniejszych nawet zamysłów, niezależnie od tego, jak się one prezentują w świetle prawa. Rolą zaś adwokata jest nakreślenie konse-

---

<sup>7</sup> Sygnatura 177/2002.

<sup>8</sup> Fragment zaznaczony przez autorów tekstu.

kwencji owych zamiarów i przedstawienie rozwiązań prawnych pozostających w zgodzie z interesami klienta.

Usunięcie tych możliwości nie pomoże w zwalczaniu przestępczości lecz – przeciwnie – w ostatecznym efekcie zwiększy liczbę naruszeń prawa, ponieważ nikt nie będzie stał na jego straży i obywatele będą zmuszeni sami uporać się z zaistniałą sytuacją.

Zasada, zgodnie z którą każdy ma obowiązek być zawsze świadomym swych praw (*nemo consetur ignorare legem*), może być w pełnym zakresie stosowana jedynie wówczas, kiedy każdy obywatel będzie mógł zostać we właściwy sposób poinformowany o odnoszącym się doń prawie. Co więcej, trzeba podkreślić że (faktyczna) kultura prawna jest dalece niewystarczająca w stosunku do takiego jej stopnia, jaki byłby potrzebny do przestrzegania powyższej paremii. Wymusza to potrzebę wsparcia ze strony profesjonalistów, którzy są w stanie rozwiewać wątpliwości obywateli niejako na etapie zapobiegawczym, umożliwiając tym samym uniknięcie im kontroli *a posteriori*, równającej się często sankcjom cywilnym bądź karnym.

Dlatego też postannictwo adwokata zasada się na jego zdolności do wysłuchiwanie zamiarów klienta i przetwarzania ich w kategorie prawne, z równoczesnym wyjaśnianiem – w miarę potrzeby – owemu klientowi, iż zapoczątkowane przezeń uprzednio transakcje mogą być bezprawne. A zatem, jego rolą jest odwiezienie klienta od tych działań, jak również – wtedy, gdy trzeba – zaproponowanie takiego rozwiązania prawnego, które czyniłoby zadość oczekiwaniom klienta, a jednocześnie byłoby całkowicie zgodne z obowiązującymi przepisami.

## **Złamanie praw podstawowych**

Szczególnie zasmucające jest to, że implementacja omawianej dyrektywy niesie ze sobą poważne ryzyko naruszenia podstawowych praw obywateli.

## **Złamanie niezależności adwokata**

Bez wątpienia, w procesie historycznym wykształciło się przekonanie, że dla prawidłowego wypełniania swojej funkcji adwokat potrzebuje wysokiego stopnia niezależności.

Zobligowanie adwokata do składania donosów w wypadku nabrania jakiegokolwiek rodzaju podejrzeń może uczynić zeń kogoś w rodzaju „pozaetatowego agenta” organów państwa.

W takim wypadku adwokat traciłby swoją niezależność. Obecnie stanowi ona jedno z praw fundamentalnych tego zawodu. Wszak owa zasada niezależności zarówno adwokata samego, jak i organizacji zawodowej, do której on należy, na równi z tajemnicą zawodową – została uznana za jedno z pryncypiów prawa europejskiego; w szczególności zostało to zapisane we wzorcowym kodeksie etyki adwokatów Unii Europejskiej, uchwalonym przez Radę Adwokatur i Stowarzyszeń Prawniczych Unii Europejskiej.

Co więcej, zgodnie z przepisami prawa międzynarodowego, niezależność adwokata uznawana jest za jedno z praw podstawowych, w szczególności przez Organizację Narodów Zjednoczonych. I tak właśnie jest: nie może istnieć niezależny wymiar sprawiedliwości bez niezależnych adwokatów.

Więcej jeszcze: art. 6 ust. 1 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności stanowi, iż „każdy ma prawo do sprawiedliwego i publicznego rozpatrzenia jego sprawy w rozsądnym terminie przez niezawisły i bezstronny sąd”. Na dodatek – art. 47 ust. 1 i 2 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej stanowi, iż:

„1. Każdy, czyje prawa lub wolności gwarantowane prawem Unii są zagrożone, ma prawo do ubiegania się o skuteczną ochronę sądową, na warunkach określonych w niniejszym artykule.

2. Każdy ma prawo do sprawiedliwego i publicznego rozpatrzenia jego sprawy w rozsądnym terminie przez niezawisły i bezstronny sąd, powołany uprzednio na mocy przepisów prawa. Każdemu przysługuje prawo do doradztwa, obrony i reprezentacji (...)”.

Jakże można byłoby skutecznie wykonywać owo uprawnienie efektywnego dostępu do prawa i do wymiaru sprawiedliwości bez możliwości konsultowania się z niezależnym adwokatem bądź bez prawa swobodnego wyboru takowego?

W istocie, złamanie niezależności adwokackiej może nieść ze sobą uszczerbek dla podstawowego uprawnienia obywatelskiego w społeczeństwie demokratycznym, jakim jest efektywny dostęp do prawa i niezależnego wymiaru sprawiedliwości.

Jedynie niezależny adwokat może zapewnić obywatelowi gwarancję, iż jego prawa będą przestrzegane w sposób pełny. W tym też duchu Europejski Trybunał Sprawiedliwości stwierdził w Sprawie Wouters’a, że:

„(...) wymaga się od członków palestry, aby pozostawali oni niezależnymi wobec władz publicznych, innych podmiotów i osób trzecich i że nie wolno, by kiedykolwiek podlegali ich wpływom. Muszą oni zatem dysponować w powyższym zakresie gwarancjami, dzięki którym wszelkie kroki podejmowane w jakiegokolwiek sprawie – podejmowane są wyłącznie w interesie klienta<sup>9</sup> (...)”.

Niezależność ta powinna być pojmowana możliwie jak najszerzej i bez wyjątków.

A mimo to – Dyrektywa 2001/97/EC, zobowiązując w pewien sposób adwokatów do składania władzom publicznym donosów na własnych klientów, stoi w sprzeczności z celami, które legły u podstaw owego orzeczenia. Możliwość składania doniesień o podejrzaniach na ręce prezesa stowarzyszenia adwokackiego, na którym z kolei ciążyłby obowiązek denuncjacji – nie tworzy wszak satysfakcjonującej ochrony.

A zatem, adwokat brałby stronę organów sądowniczych, tracąc swą niezależność wobec władz publicznych, którą Trybunał określa jako fundamentalną konieczność, a równocześnie – tracąc również zaufanie klienta, tak wysoko w hierarchii wartości sytuowane przez rzecznika generalnego.

Państwa Członkowskie, Komisja, Parlament Europejski oraz Rada powinny wyciągnąć wszelkie wnioski z owego orzeczenia, wydanego w następstwie ukazania się omawianej dyrektywy. Jej implementacja bowiem będzie musiała być dokonywana z poszanowaniem prawa – tak, jak to zostało zinterpretowane przez Europejski Trybunał Sprawiedliwości.

Oto, dlaczego palestra pozostaje w tak silnej opozycji wobec obowiązku składania doniesień o „podejrzeniach”, sprzecznego z tajemnicą zawodową i zagrażającego niezależności adwokatów i zrzeczającym ich stowarzyszeń zawodowych.

---

<sup>9</sup> Zobacz punkt 102 uzasadnienia do tego orzeczenia.

## Naruszenie prawa do sprawiedliwego procesu

Art. 6 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności ustanawia dla każdego prawo dostępu do niezawisłego sądu oraz prawo do pomocy ze strony adwokata (art. 6 ust. 3).

Wydaje się jednakże oczywiste, iż nie można gwarantować utrzymania owego prawa, ponieważ adwokat, przymuszany do denuncjowania własnego klienta, nie będzie już dłużej mógł sprawować funkcji obrończych w sposób całkowicie niezależny.

Niezbędna równowaga pomiędzy oskarżeniem a obroną zostanie zachwiana gdyż adwokat – poprzez ciążący na nim obowiązek denuncjacji – sam będzie mógł spowodować stan oskarżenia.

## Wniosek

Celem złożenia niniejszego wniosku jest nakierowanie uwagi Parlamentu Europejskiego na sytuację spowodowaną przyjęciem omawianej dyrektywy.

O ile walka z procederem prania brudnych pieniędzy musi być prowadzona w sposób bezpartonowy, o tyle środki do prowadzenia tej walki winny być starannie dobierane.

Nigdy jeszcze nie udało się pokonać żadnej plagi, naruszając podstawowe prawa.

Tego rodzaju ograniczenia nie stanowią cechy charakterystycznej demokratycznego społeczeństwa.

W toku procesu tworzenia dyrektywy, Parlament Europejski przez cały czas zwracał uwagę na nienaruszalność tajemnicy adwokackiej<sup>10</sup>.

W związku z zaistnieniem poniżej wymienionych, nowych elementów, oczekiwać należy obecnie nowej inicjatywy prawodawczej ze strony Parlamentu Europejskiego:

- orzeczenie Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości, ustanawiające nienaruszalność reguł adwokackiej tajemnicy i niezależności;
- obowiązki leżący po stronie instytucji wspólnotowych oraz Państw Członkowskich respektowania w stosowaniu prawa wspólnotowego zasad prawnych ustanawianych w precedensowych sprawach rozstrzyganych przez Europejski Trybunał Sprawiedliwości;
- poszanowanie postanowień Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, należne ze strony władz wspólnotowych – podkreślone ostatnio w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości<sup>11</sup>.

Oto, dlaczego postuluje się, by Parlament Europejski podjął najpierw uchwałę, przypominającą znaczenie roli adwokatów w obronie praw obywateli – niezależnie od tego, czy obrona taka ma miejsce przed sądami, czy też poza jakimikolwiek ramami wymiaru sprawiedliwości.

Uchwała taka powinna również zaakcentować zagrożenia płynące ze stosowania dyrektywy dla adwokatów wówczas, kiedy udzielają oni klientowi porady lub reprezentują go w jakiegokolwiek dziedzinie prawa. Oczywiście, powyższy przywilej nie może się dotyczyć adwokatów występujących w charakterze pośredników finansowych.

<sup>10</sup> Zobacz wersję tekstu przyjęte podczas pierwszego i drugiego czytania, w dniach 5 maja 2000 r. i 5 kwietnia 2001 r.

<sup>11</sup> Zobacz orzeczenie w sprawie *Roquette Frères SA* z 22 października 2002 r., C-94/00.



Oto, dlaczego postuluje się, aby Parlament Europejski następnie zwrócił się do Komisji Europejskiej o zaprezentowanie nowego tekstu, w którym zostałyby wzięte pod uwagę powyższe zastrzeżenia – z celem ponownego zmodyfikowania Dyrektywy 91/308/EC.

W istocie, wygląda na to, iż tekst Dyrektywy 2001/97/EC, przyjęty w wyniku długotrwałego procesu przygotowawczego (w toku którego niezbędne było posiedzenie Komisji Rozjemczej) zakłóconego tragicznymi wiadomościami (zaraz po 11 września), nie spełni oczekiwanego celu. Przeciwnie – może on stać się podstawą negacji tych praw, które miałby chronić. Wreszcie – tekst ten jest niezgodny z orzeczeniem Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości, co stawia Państwa Członkowskie w paradoksalnej sytuacji, polegającej na konieczności implementowania dyrektywy sprzecznej z prawem precedensowym Trybunału, a tym samym – z prawem wspólnotowym.

Pozostawiona każdemu z Państw Członkowskich możliwość nieodstępowania od pryncypiów tajemnicy adwokackiej nie stanowi dostatecznej gwarancji, jeżeli wziąć pod uwagę, że skorzystanie z tej możliwości nie jest obowiązkowe. A zatem, Państwom Członkowskim wolno – zgodnie z dyrektywą – uchylić zasadę tajemnicy adwokackiej, a to jest całkiem sprzeczne z prawem precedensowym Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości!

Z powyższych względów wydaje się konieczne, aby Parlament Europejski jasno i precyzyjnie rozważył to zagadnienie, biorąc pod uwagę prawo wspólnotowe oraz innego rodzaju międzynarodowe konwencje przyjęte w tej kwestii.

Z poważaniem

*Paul-Albert Iweins*

Dziekan Paryskiej Izby Adwokackiej

*Michel Benichou*

Prezes Narodowej Rady Adwokackiej

*Bernard Chambel*

Prezes Konferencji Dziekanów

Przygotowanie i tłumaczenie: *Ewa Stawicka*